

Sygn. akt V Ca 189/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Agnieszka Łukaszuk

Protokolant: Urszula Kujawska

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

spraw z powództwa: L. G. i M. G., M. L. (1) oraz K. W. i T. W.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku łącznego Sądu Rejonowego dla Warszawy –Mokotowa w Warszawie

z dnia 23 maja 2018., sygn. akt I C 4989/15

I. w sprawie z powództwa L. G. i M. G.:

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że wskazaną w nim datę „23 maja 2018 r.” zastępuje datą „9 września 2022 r.” i oddala powództwo w zakresie odsetek od 23 maja 2018 r. do 8 września 2022 r.;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz L. G. i M. G. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej;

II. w sprawie z powództwa M. L. (1):

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że wskazaną w nim datę „23 maja 2018 r.” zastępuje datą „9 września 2022 r.” i oddala powództwo w zakresie odsetek od 23 maja 2018 r. do 8 września 2022 r.;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. L. (1) kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej;

III. w sprawie z powództwa K. W. i T. W.:

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w ten sposób, że wskazaną w nim datę „23 maja 2018 r.” zastępuje datą „9 września 2022 r.” i oddala powództwo w zakresie odsetek od 23 maja 2018 r. do 8 września 2022 r.;

2. oddała apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. W. i T. W. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Agnieszka Łukaszuk

Sygn. akt V Ca 189/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 października 2016 r. L. G. i M. G., żądali zasądzenia na ich rzecz od pozwanego (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 33.868,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Sprawa powodów wpłynęła do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie i została zarejestrowana pod sygn. akt I C 4989/16.

Tego samego dnia 27 października 2016 r. pozew przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła również M. L. (1) domagając się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 22.074,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I C 505/16.

Również pozwem z dnia 27 października 2016 r. powodowie K. W. oraz T. W. żądali zasądzenia na ich rzecz od pozwanego (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 22.374,31 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I C 5061/16.

Powodowie we wszystkich trzech sprawach byli reprezentowani przez tego samego pełnomocnika. Podstawę wywiedzonego roszczenia stanowiły art. 405 w zw. z art. 410 § 2 i art. 385¹ k.c. ze względu na niedozwolony charakter postanowień § 7 ust. 5 umowy kredytu budowlano – hipotecznego oraz postanowień zawartych w Załączniku nr 6 do tej umowy, których zastosowanie przez pozwanego doprowadziło do spłaty przez powodów rat kredytu w zawyżonych kwotach.

W odpowiedzi na pozew pozwany żądał oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wywodził, że wspomniane postanowienia przewidujące reguły przeliczania kwoty udzielonego kredytu oraz kwot spłacanych rat z zł na EUR nie stanowiły postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Ponadto pozwany kwestionował interes prawny powodów oraz odpowiedzialność względem powodów na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a także podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia.

Postanowieniem z dnia 5 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy połączył sprawę I C 5061/16 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą I C 4989/16. Podobnie w dniu 5 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą I C 4989/16 sprawę I C 5052/16.

Wyrokiem z dnia 23 maja 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie:

I. zasądził od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz L. G. (G.) i M. G. (G.) łącznie kwotę 7.668,71 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 maja 2018 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

II. zasądził od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. L. (1) kwotę 1.098,09 EUR wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 maja 2018 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

III. zasądził od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. W. (W.-W.) i T. W. (W.) łącznie kwotę 1.353,54 EUR wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 maja 2018 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

IV. odstąpił od obciążenia L. G. i M. G., M. L. (1) oraz K. W. i T. W. kosztami procesu;

V. zwrócił ze Skarbu Państwa na rzecz L. G. (G.) i M. G. (G.) łącznie kwotę 694 zł stanowiącą różnicę pomiędzy opłatą sądową uiszczoną a należną;

VI. zwrócił ze Skarbu Państwa na rzecz M. L. (1) kwotę 104 zł stanowiącą różnicę pomiędzy opłatą sądową uiszczoną a należną;

VII. zwrócił ze Skarbu Państwa na rzecz K. W. (W.-W.) i T. W. (W.) łącznie kwotę 119 zł stanowiącą różnicę pomiędzy opłatą sądową uiszczoną a należną.

Sąd Rejonowy ustalił, że wszyscy powodowie zwarli z pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) umowy o kredyt budowlano – hipoteczny. Wszystkie kwoty kredytu wyrażone były w złotych i indeksowane do EUR.

Powodowie L. G. i M. G. zawarli umowę kredytu na kwotę 614.874,54 zł indeksowaną do EUR (§ 1 ust. 1 pkt 1 umowy). Głównym celem kredytu było nabycie nieruchomości w celu wybudowania domu mieszkalnego za kwotę 220.000,00 zł oraz budowa domu metodą gospodarczą za kwotę 393.347,00 zł. Pozostała kwota 1.527,54 zł przeznaczona miała być na cel dodatkowy – niesamodzielny (§ 1 ust. 1 pkt 2 umowy).

Powódka M. L. (1) zawarła umowę kredytu na kwotę 370.000,00 zł indeksowaną do EUR (§ 1 ust. 1 pkt 1 umowy). Celem kredytu było nabycie nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego za kwotę 245.000,00 zł oraz jej remont lub wykończenie za kwotę 125.000,00 zł.

Powodowie K. W. oraz T. W. zawarli umowę kredytu 332.100,00 zł indeksowaną do EUR (§ 1 ust. 1 pkt 1 umowy). Celem kredytu było nabycie nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego za tę kwotę (§ 1 ust. 1 pkt 6 umowy).

Przed zawarciem umowy powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani, że pozwany w celu określenia własnego kursu kupna i sprzedaży waluty obcej w tabeli kursów walut dla kredytów stosuje odchylenie od średniego kursu danej waluty, określonego przez Narodowy Bank Polski. Różnica pomiędzy kursem kupna waluty a kursem sprzedaży waluty wynosi maksymalnie 10% od wartości obu kursów waluty. Różnica ta stanowi spread walutowy. Wysokość kursu kupna waluty obcej ma wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu wyrażonego w walucie indeksacji, bowiem wysokość udzielonego kredytu zostaje przeliczona na walutę indeksacji po kursie kupna tej waluty z dnia uruchomienia kredytu według obowiązującego w tej dacie w banku kursu kupna waluty obcej, określonego w tabeli kursów walut dla kredytów. Wysokość kursu sprzedaży waluty obcej ma wpływ na wysokość zadłużenia pozostającego do spłaty z tytułu rat kredytu i odsetek, bowiem raty określone są w harmonogramie w walucie indeksacji i dacie spłaty podlegają przeliczeniu na złote według obowiązującego w tej dacie w banku kursu sprzedaży waluty obcej, określonego w tabeli kursów walut dla kredytów. W związku z powyższym w przypadku, gdy w okresie obowiązywania umowy kredytu nastąpi deprecjacja (osłabienie) złotego względem waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt, spowoduje to, że kwota zadłużenia z tytułu kredytu, jak również należna rata kapitałowo-odsetkowa albo odsetkowa będą wyższe po przeliczeniu na złote.

We wniosku kredytowym powodowie zawarli również oświadczenie o tym, że przedstawiono im symulację kwot i kosztów kredytu według aktualnych kursów walut stosowanych przez bank oraz kosztów w przypadku niekorzystnej

zmiany kursów i spreadu walutowego, a ponadto o tym, że są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem zobowiązania w walucie innej, niż źródło dochodu i że zmiany kursów walut oraz spreadu walutowego mogą mieć wpływ na wysokość płaconej przez powodów raty kredytu w całym okresie kredytowania.

Wypłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następowała w złotych, a zasady dotyczące przeliczania wysokości kredytu, kwoty wypłaty oraz kwoty spłaty i stosowanych przez bank kursów walut obcych oraz spreadu walutowego zawierał Załącznik nr 6 do umowy (§ 1 ust. 1 pkt 3 umowy).

Okres kredytowania dla powodów L. G. i M. G. oraz K. W. i T. W. wynosił 360 miesięcy od daty uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 1 pkt 14 umowy), a dla powódki M. L. (2) 480 miesięcy od daty uruchomienia kredytu.

Raty kapitałowo-odsetkowe miały być równe (§ 1 ust. 1 pkt 16 umowy). Spłata kredytu w przypadku powodów L. G. i M. G. miała następować w złotych, zaś w przypadku M. L. (2) oraz K. W. i T. W. w Euro (§ 1 ust. 1 pkt 19 umowy).

Kredyt był oprocentowany według rocznej zmiennej stopy procentowej określonej w § 1 ust. 1 umowy, równej stopie referencyjnej dla lokat 3. miesięcznych, zmiennej po upływie każdego 3. miesięcznego okresu, powiększonej o marżę kredytu stałą w całym okresie kredytowania. Marża kredytu mogła być podwyższona o marżę dodatkową.

W przypadku, gdy spłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następowała w złotych polskich, przeliczenie raty wyrażonej w walucie obcej na złote następowało według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany był kredyt, obowiązującego w banku w dniu faktycznej spłaty (obciążenia rachunku) raty zgodnie z tabelą, przy czym brana była pod uwagę ostatnia tabela tego dnia (§ 7 ust. 5 umowy). W przypadku jednak, gdy spłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następowała w walucie obcej (walucie indeksacji) kredytobiorca zobowiązany był zapewnić na rachunku bankowym wystarczającą kwotę środków w walucie obcej (walucie indeksacji) do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu (§ 7 ust. 6 umowy). W przypadku, gdy kredytobiorca w chwili zawierania umowy wybrał walutę zł jako walutę spłaty kredytu indeksowanego do waluty obcej, miał możliwość, po złożeniu wniosku, zmiany waluty spłaty kredytu na walutę indeksacji. Zmiana waluty spłaty mogła być dokonana raz w całym okresie kredytowania. W przypadku zmiany waluty spłaty kredytu na walutę indeksacji lub wybrania w chwili zawarcia umowy waluty obcej jako waluty spłaty kredytu, wyłączone było stosowanie art. 358 k.c., tj. kredytobiorca nie był uprawniony do spłaty kredytu w zł (§ 7 ust. 8 umowy).

W związku z zawarciem umowy powodom została przekazana informacja o ponoszeniu ryzyka walutowego, stanowiąca Załącznik nr 4 do umowy, zawierająca symulację obrazującą wpływ zmiany kursu walutowego na kwotę miesięcznej raty kredytu.

W Załączniku nr 5 do umowy powodowie zawarli oświadczenia, że byli świadomi obciążeń związanych z udzielonym kredytem, a uwzględniając posiadany majątek oraz uzyskiwane dochody byli w stanie regularnie i terminowo spłacać miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe wynikające z powyższego zobowiązania, a także obsługiwać wydatki i obciążenia związane z prowadzonym gospodarstwem domowym oraz inne ciężące na nich zobowiązania finansowe. Ponadto powodowie oświadczyli, że mają świadomość, iż wysokość raty kredytu, mogła ulec zwiększeniu w wyniku zmiany oprocentowania lub zmiany kursów walut.

W Załączniku nr 6 do umowy, doręczonym powodom w związku z zawarciem umowy, ustalone zostały zasady funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Według pkt 1. załącznika nr 6 informację o wysokości uruchomionego kredytu, jak również o wysokości należnych bankowi kwot z tytułu rat kapitału i odsetek wyrażonych w walucie obcej, do której kredyt jest indeksowany, określał harmonogram spłaty, który stanowił załącznik do umowy. Harmonogram zawierał w szczególności terminy płatności oraz należne w tych terminach bankowi kwoty z tytułu następujących należności banku: kapitał, odsetki, opłaty i prowizje oraz opłaty z tytułu ubezpieczeń.

Według pkt 2. Załącznika nr 6 do umowy bank dokonywał przeliczenia uruchomionej kwoty kredytu, o której mowa w § 1 ust 1 części I. umowy, po kursie kupna waluty obcej, określonej w tabeli na moment dokonania uruchomienia kredytu przez bank. Według pkt 3. Załącznika nr 6 do umowy bank określał wysokość kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji kredytu, który miał zastosowanie do przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu i obliczania należności z tytułu rat kredytu i odsetek bazując na średnim kursie danej waluty ogłaszanym w poprzednim dniu roboczym przez Narodowy Bank Polski (pkt 3.1). Do określenia własnego kursu kupna i sprzedaży waluty w tabeli bank stosował odchylenie od średniego kursu danej waluty określanego przez Narodowy Bank Polski. Różnica pomiędzy kursem kupna waluty a kursem sprzedaży waluty wynosiła maksymalnie 10% od wartości obu kursów waluty. Różnica ta stanowiła spread walutowy (pkt 3.2).

Według pkt 4. Załącznika nr 6 do umowy wysokość kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu miała wpływ na wyrażenie wysokości zadłużenia z tytułu zaciąganego kredytu w walucie indeksacji.

W myśl pkt 5. Załącznika nr 6 do umowy należności pozostające do spłaty z tytułu rat kredytu i odsetek określone były w harmonogramie w walucie indeksacji i w dacie spłaty podlegały przeliczeniu na złote (zł) według obowiązującego w tej dacie kursu sprzedaży waluty obcej określonej w tabeli. Według pkt 6. Załącznika nr 6 wysokość comiesięcznych należności wynikających z kwoty zaciągniętego kredytu uzależniona była od wysokości zadłużenia z tytułu zaciągniętego kredytu, okresu kredytowania, kursu sprzedaży waluty indeksacji kredytu, który zależał od wysokości spreadu walutowego stosowanego przez bank, wysokości oprocentowania kredytu.

Z kolei pkt 7. Załącznika nr 6 do umowy stanowił, że klient miał możliwość przewalutowania kredytu, to jest zmiany waluty indeksacji kredytu z waluty obcej na zł (rezygnacja z indeksacji) lub na inną walutę obcą zgodnie z ofertą banku.

Według pkt 10. Załącznika nr 6 do umowy kredytobiorca miał możliwość zmiany waluty, w której dokonuje spłaty, z zł na walutę, do której kredyt jest indeksowany. Spłata należności z tytułu kredytu mogła nastąpić z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w banku w walucie indeksacji, po złożeniu wniosku o zmianę waluty spłaty kredytu, podpisania aneksu do umowy zmieniającego rachunek spłaty kredytu oraz opłacenia należnej prowizji z tytułu zmiany waluty spłaty kredytu.

W wykonaniu umowy pozwany wypłacił powodom L. G. i M. G. tytułem kredytu łącznie kwotę 614.874,50 zł i przy przyjęciu kursów kupna waluty ze stosowanej przez siebie tabeli ustalił saldo zadłużenia powodów z tytułu kredytu na kwotę 155.324,80 EUR. Przy przyjęciu średnich kursów Narodowego Banku Polskiego saldo zadłużenia powodów z tytułu kredytu wynosiłoby 146.764,50 EUR. W okresie objętym sporem, tj. od 5 sierpnia 2012 r. do 5 grudnia 2016 r., powodowie spłacili łącznie kwotę 31.999,69 EUR należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie. Kwota ta odpowiadała 0,206018 salda zadłużenia z tytułu kredytu ustalonego w EUR przy przyjęciu kursów kupna waluty z tabeli stosowanej przez pozwanego.

Spłata kwoty 31.999,69 EUR przez L. G. i M. G. nastąpiła przez zapłatę łącznie kwoty 139.147,20 zł przy przyjęciu kursów sprzedaży waluty z tabeli stosowanej przez pozwanego. Spłata następowała w zł w wykonaniu § 1 ust. 1 pkt 19 umowy. Jeśli jednak saldo zadłużenia powodów z tytułu kredytu zostałyby ustalone na kwotę 146.764,50 EUR przy przyjęciu średnich kursów Narodowego Banku Polskiego, spłata 0,206018 salda zadłużenia w okresie objętym sporem, tj. od 5 sierpnia 2012 r. do 5 grudnia 2016 r., odpowiadałaby łącznie kwocie 30.236,12 EUR należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie. Przy przyjęciu kursów sprzedaży waluty z tabeli stosowanej przez pozwanego spłata kwoty 30.236,12 EUR nastąpiłaby zaś przez zapłatę łącznie kwoty 131.478,50 zł. Różnica w spłacie należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie, w okresie objętym sporem wynosiłaby zatem 7.668,71 zł.

W wykonaniu umowy M. L. (1) pozwany wypłacił powodce tytułem kredytu łącznie kwotę 370.000,00 zł i przy przyjęciu kursów kupna waluty ze stosowanej przez siebie tabeli ustalił saldo zadłużenia powoda z tytułu kredytu

na kwotę 94.829,99 EUR. Przy przyjęciu średnich kursów Narodowego Banku Polskiego saldo zadłużenia powoda z tytułu kredytu wynosiłoby zaś 89.784,73 EUR.

W okresie objętym sporem, tj. od 5 czerwca 2011 r. do 5 grudnia 2016 r., powódka M. L. (1) spłaciła łącznie kwotę 20.639,55 EUR należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie. Kwota ta odpowiadała 0,217648 salda zadłużenia z tytułu kredytu ustalonego w EUR przy przyjęciu kursów kupna waluty z tabeli stosowanej przez pozwanego. Spłaty kwoty 20.639,55 EUR powódka dokonała bezpośrednio w EUR, stąd kursy sprzedaży waluty z tabeli stosowanej przez pozwanego względem powódki nie znajdowały zastosowania. Jeśli jednak saldo zadłużenia M. L. (1) z tytułu kredytu zostałoby ustalone na kwotę 89.784,73 EUR przy przyjęciu średnich kursów Narodowego Banku Polskiego, spłata 0,217648 salda zadłużenia w okresie objętym sporem, tj. od 5 czerwca 2011 r. do 5 grudnia 2016 r., odpowiadałaby łącznie kwocie 19.541,46 EUR należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie. Różnica w spłacie należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie, w okresie objętym sporem wynosiłaby zatem 1.098,09 EUR.

W wykonaniu umowy K. W. oraz T. W. w dniu 5 stycznia 2011 r. pozwany wypłacił powodom tytułem kredytu kwotę 332.100,00 zł, przyjmując kurs kupna waluty ze stosowanej przez siebie tabeli wynoszący 3,6944 zł za 1 EUR i ustalając saldo zadłużenia powodów z tytułu kredytu na kwotę 89.892,81 EUR. Przy przyjęciu średniego kursu Narodowego Banku Polskiego obowiązującego w tym dniu i wynoszącego 3,9095 zł za 1 EUR, saldo zadłużenia powodów z tytułu kredytu wynosiłoby jednak 84.946,92 EUR.

W okresie objętym sporem, tj. od 5 lutego 2011 r. do 5 grudnia 2016 r., powodowie spłacili łącznie kwotę 24.601,01 EUR należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie. Kwota ta odpowiadała 0,27367 salda zadłużenia z tytułu kredytu ustalonego w EUR przy przyjęciu kursów kupna waluty z tabeli stosowanej przez pozwanego. Spłaty kwoty 24.601,01 EUR powodowie dokonali bezpośrednio w EUR, stąd kursy sprzedaży waluty z tabeli stosowanej przez pozwanego względem powodów nie znajdowały zastosowania. Jeśli jednak saldo zadłużenia powodów z tytułu kredytu zostałoby ustalone na kwotę 84.946,92 EUR przy przyjęciu średniego kursu Narodowego Banku Polskiego, spłata 0,27367 salda zadłużenia w okresie objętym sporem, tj. od 5 lutego 2011 r. do 5 grudnia 2016 r., odpowiadałaby łącznie kwocie 23.247,47 EUR należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie. Różnica w spłacie należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie, w okresie objętym sporem wynosiłaby zatem 1.353,54 EUR.

Sąd Rejonowy wskazał nadto, że wyrokiem z dnia z dnia 25 czerwca 2014 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VI ACA 1930/13 przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.) Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydany w dniu 5 września 2013 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 8868/12 w ten sposób, że uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o następującej treści: „Do określenia własnego kursu kupna i sprzedaży waluty w Tabeli Bank stosuje odchylenie od średniego kursu danej waluty, określonej przez Narodowy Bank Polski. Różnica pomiędzy kursem kupna waluty a kursem sprzedaży waluty wynosi maksymalnie 10 % od wartości obu kursów waluty. Różnica ta stanowi spread walutowy”. W dniu 25 kwietnia 2016 r. powyższe postanowienie wzorca umowy zostało wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa UOKiK na podstawie art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., pod nr 6380.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sad Rejonowy uznał, że:

- ***powództwo L. G. i M. G.*** zasługiwało na uwzględnienie w części obejmującej żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 7.668,71 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 maja 2018 r. do dnia zapłaty;

- **powództwo M. L. (1)** zasługiwało na uwzględnienie w części obejmującej żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.098,09 EUR wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 maja 2018 r. do dnia zapłaty.
- **powództwo K. W. oraz T. W.** zasługiwało na uwzględnienie w części obejmującej żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 1.353,54 EUR wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 maja 2018 r. do dnia zapłaty.

Za niedozwolone w myśl w art. 385¹ § 1 k.c. Sąd Rejonowy uznał postanowienia zawarte w:

- pkt 2. Załącznika nr 6 do umowy, według którego pozwany mógł dokonywać przeliczenia uruchomionej kwoty kredytu, o której mowa w § 1 ust 1 umowy – wypłacanej w zł w myśl § 1 ust. 1 pkt 3 umowy – po kursie kupna waluty obcej, określonej w tabeli na moment dokonania uruchomienia kredytu;
- pkt 4. Załącznika nr 6 do umowy, według którego wysokość kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu miała wpływ na wyrażenie wysokości zadłużenia z tytułu zaciąganego kredytu w walucie indeksacji oraz
- pkt 3. Załącznika nr 6 do umowy w tym zakresie, w jakim pozwany określał wysokość kursu kupna waluty indeksacji kredytu, który miał zastosowanie do przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu w ten sposób, że bazował na średnim kursie danej waluty ogłaszanych w poprzednim dniu roboczym przez Narodowy Bank Polski (pkt 3.1) oraz że do określenia własnego kursu kupna waluty w tabeli pozwany stosował odchylenie od średniego kursu danej waluty określanego przez Narodowy Bank Polski, gdzie różnica pomiędzy kursem kupna waluty a kursem sprzedaży waluty wynosiła maksymalnie 10% od wartości obu kursów waluty i różnica ta stanowiła spread walutowy – pkt 3.2.

Zdaniem Sądu Rejonowego brak było natomiast wystarczających podstaw do ustalenia niedozwolonego w rozumieniu w art. 385¹ § 1 k.c. charakteru postanowień zawartych w:

- pkt 5. Załącznika nr 6 do umowy, według którego należności pozostające do spłaty z tytułu rat kredytu i odsetek określone były w harmonogramie w walucie indeksacji i w dacie spłaty podlegały przeliczeniu na zł według obowiązującego w tej dacie kursu sprzedaży waluty obcej określonej w tabeli stosowanej przez pozwanego;
- § 7 ust. 5 umowy, według którego w przypadku, gdy spłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następowała w zł, przeliczenie raty wyrażonej w walucie obcej na zł następowało według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany był kredyt, obowiązującego u pozwanego w dniu faktycznej spłaty (obciążenia rachunku) raty zgodnie z tabelą, przy czym brana była pod uwagę ostatnia tabela tego dnia;
- pkt 3. Załącznika nr 6 do umowy w tym zakresie, w jakim pozwany określał wysokość kursu sprzedaży waluty indeksacji kredytu, który miał zastosowanie do obliczania należności z tytułu rat kredytu i odsetek w ten sposób, że bazował na średnim kursie danej waluty ogłaszanych w poprzednim dniu roboczym przez Narodowy Bank Polski, a ponadto, że do określenia własnego kursu sprzedaży waluty w tabeli pozwany stosował odchylenie od średniego kursu danej waluty określanego przez Narodowy Bank Polski, gdzie różnica pomiędzy kursem kupna waluty a kursem sprzedaży waluty wynosiła maksymalnie 10% od wartości obu kursów waluty i różnica ta stanowiła spread walutowy.

Sąd Rejonowy za niekwestionowaną uznał okoliczność, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w myśl art. 22¹ k.c., a pozwanemu przysługiwał status przedsiębiorcy w rozumieniu art. 43¹ k.c. Podobnie wątpliwości Sądu Rejonowego nie budziła okoliczność, że postanowienia zawarte w Załączniku nr 6 oraz w § 7 ust 5 umowy

nie zostały indywidualnie uzgodnione przez pozwanego z powodami. Wniosku przeciwnego nie usprawiedliwiała okoliczność, że powodowie świadomie zdecydowali się skorzystać z kredytu indeksowanego do EUR, spłacanego w zł lub EUR motywowani korzystną ofertą przedstawioną im przez pozwanego. Jednocześnie Sąd I instancji przyjął, że w okolicznościach sprawy niniejszej przytoczone wyżej postanowienia pkt 2.-5. Załącznika nr 6 do umowy kredytu oraz § 7 ust. 5 umowy kredytu nie kwalifikowały się jako określające świadczenia główne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał, że w wykonaniu umowy kredytu indeksowanego względem kursu waluty obcej kredytobiorca zwraca kwotę wykorzystanego kredytu, tyle że w związku ze zmianą kursu waluty obcej kwota wykorzystanego kredytu może przedstawiać inną wartość rynkową w okresie spłaty kredytu, niż w chwili jego udzielenia kredytobiorcy. Indeksacja kredytu względem kursu waluty obcej służy zachowaniu wartości rynkowej wierzytelności o zwrot udzielonego kredytu w okresie obowiązywania umowy kredytu, co okazuje się szczególnie istotne w przypadku umowy długoterminowej, takiej jak ta objęta sporem w sprawie niniejszej. Zdaniem Sądu I instancji przewidziana w umowie indeksacja udzielonego kredytu względem kursu waluty obcej sprowadza się w istocie do umownej waloryzacji świadczenia o zwrot udzielonego kredytu według kursu waluty obcej jako miernika wartości takiego świadczenia.

Dopuszczalność takiego postanowienia umownego nie budzi wątpliwości Sądu Rejonowego w świetle art. 358¹ § 2 k.c. Umowny miernik wartości może stanowić bowiem określona waluta obca według wskazanego jej kursu. Przyjęcie zaś w sprawie niniejszej, że przytoczone wyżej postanowienia umowne nie kwalifikowały się jako postanowienia określające świadczenie główne w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., pozwalało na dokonanie oceny tych postanowień z punktu widzenia zachowania przy ich kształtowaniu dobrych obyczajów, bez rażącego naruszenia interesu powodów jako konsumentów.

Zdaniem Sądu Rejonowego pkt 3. Załącznika nr 6 jest dostatecznie zrozumiałą dla przeciętnego konsumenta będącego kredytobiorcą. Niewątpliwie także powodowie dysponowali nieskomplikowaną możliwością zapoznania się ze średnim kursem sprzedaży waluty indeksacji kredytu ogłaszanym przez Narodowy Bank Polski w dniu roboczym poprzedzającym termin płatności raty kredytu. Obiektywizacja i weryfikowalność takiej podstawy ustalenia przez pozwanego kursu sprzedaży waluty indeksacji kredytu nie budziła wątpliwości, a tego rodzaju podstawa ustalenia wartości waluty obcej funkcjonowała w porządku prawnym obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej umowy, tj. w art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym z dniem 24 stycznia 2009 r. Skoro zaś kurs sprzedaży waluty indeksacji kredytu określany przez pozwanego mógł się różnić od kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polskiego maksymalnie o 10%, powodowie jako kredytobiorcy, znając wysokość w EUR rat kredytu wraz z odsetkami podlegających spłacie według harmonogramu, bez przeszkód mogliby ustalić i zweryfikować maksymalną wysokość każdej raty kredytu wraz z odsetkami spłacanej w zł w poszczególnych terminach płatności.

Zastrzeżenie, że marża pozwanego (spread) nie mogła przekraczać 10% wartości średniego kursu sprzedaży waluty indeksacji kredytu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polskiego rzeczywiście powodowało natomiast, że powodowie nie mogli samodzielnie ustalić składników marży pozwanego, a jedynie poznać jej maksymalną wysokość. Tym samym wyłącznie pozwany znał wszystkie parametry kursu sprzedaży waluty indeksacji kredytu pozwalającego na precyzyjne określenie wysokości poszczególnych rat kredytu wraz z odsetkami spłacanych przez powodów w zł. Powyższe mogło powodować po stronie powodów niejasność co do tego, w jakim stopniu stosowana przez pozwanego marża, stanowiąca tzw. spread walutowy, spełniała funkcję waloryzacyjną, a w jakim stopniu pozwalała pozwanemu na osiąganie dodatkowego wynagrodzenia z tytułu umowy kredytu, niezależnie od odsetki prowizji.

Powyższe jednak. W ocenie Sądu Rejonowego, nie wystarczało do przyjęcia, że w okolicznościach sprawy niniejszej doszło do naruszenia art. 385¹ § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Rejonowego maksymalna marża pozwanego, stanowiąca spread walutowy, odpowiadająca 10% kursu sprzedaży EUR ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, okazuje się bowiem bagatelna zważywszy na korzyść, jaką uzyskali powodowie w wyniku indeksacji kredytu względem EUR, polegającą na ustaleniu w EUR salda zadłużenia powodów z tytułu kredytu, ustaleniu w EUR wysokości pozostających do spłaty rat kredytu wraz z

odsetkami oraz możliwości ich spłaty w EUR, czego konsekwencją było ustalenie oprocentowania kredytu według stopy referencyjnej EURIBOR 3M właściwej dla EUR, która nie zostałaby zastosowana przez pozwanego, gdyby kredyt udzielony powodom w zł nie został indeksowany względem EUR. W okolicznościach niniejszej sprawy celem indeksacji względem EUR kredytu udzielonego powodom było nie tylko zabezpieczenie przed zmianą wartości pieniądza polskiego, ale także skorzystanie przez powodów ze stopy referencyjnej właściwej dla waluty obcej, gdzie poza sporem pozostawała okoliczność, że

w chwili udzielania powodom kredytu stopa taka była niższa, niż stopa referencyjna właściwa dla pieniądza polskiego, a przez to była korzystniejsza dla powodów. Maksymalna marża pozwanego stanowiąca spread walutowy, odpowiadająca 10% kursu sprzedaży EUR ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, okazuje się bagatelna także zważywszy na przewidywaną na etapie zawierania umowy wysokość miesięcznej raty kredytu wraz z odsetkami w relacji do średniego miesięcznego dochodu uzyskiwanego wówczas przez powodów.

Zdaniem Sądu Rejonowego przewidywany spread walutowy nie nosił znamion nadmiernego obciążenia powodów jako konsumentów ani nie pozwalał na przyjęcie aby po stronie powodów jako konsumentów na etapie zawierania umowy zachodzić mogła istotna niepewność, gdy chodzi o określenie ich sytuacji prawnej jako kredytobiorców w okresie spłaty kredytu, zważywszy na przewidywaną wówczas miesięczną wysokość raty kredytu. W chwili zawierania umowy, wobec informacji przedłożonym powodom, istniała również podstawa do przyjęcia, że spread walutowy odpowiadać będzie kwocie niższej, niż ta wyliczona według maksymalnego wskaźnika 10% kursu.

Sąd Rejonowy podniósł nadto, iż ze zgromadzonego w sprawie niniejszej materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że powodowie na etapie zawierania umowy kredytu nie interesowali się podstawami ustalania maksymalnej marży pozwanego stanowiącej spread walutowy. Nie domagali się jakichkolwiek wyjaśnień na temat podstaw ustalania kursów walut publikowanych w tabeli stosowanej przez pozwanego do rozliczeń zawieranej umowy kredytu. Nie zachodziła zatem sytuacja, w której powodowie żądaliby udzielenia informacji na ten temat, a przedstawiciele pozwanego odmówiliby ich przekazania lub nie potrafili wyjaśnić istotnych kwestii z tym związanych, naruszając w ten sposób dobre obyczaje ze względu na reguły uczciwego obrotu opartego na prawdziwych okolicznościach towarzyszących zawieranej umowie. Natomiast z istnienia ryzyka walutowego związanego z indeksacją udzielonego kredytu powodowie nie wywodzili jakichkolwiek pretensji, stąd okoliczności z tym związane w sprawie niniejszej okazały się – zdaniem Sądu Rejonowego – nieistotne dla rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Rejonowego w okolicznościach sprawy niniejszej naruszeniem art. 385¹ § 1 k.c. ze względu na naruszenie dobrych obyczajów oraz rażące naruszenie interesu powodów jako konsumentów skutkowało natomiast postanowienia pkt 2. i 4. Załącznika nr 6 do umowy, pozwalające pozwanemu na przeliczenie kwoty kredytu wypłacanej w zł według kursu kupna waluty indeksacji ustalanego przez pozwanego w sposób określony w pkt 3. Załącznika nr 6 do umowy oraz na ustalenie według takiego właśnie kursu wysokości zadłużenia z tytułu kredytu w walucie indeksacji.

Wypłata kredytu udzielonego powodom następowała w złotych. W wyniku indeksacji kredytu udzielonego powodom względem EUR w tej walucie określono jedynie saldo zadłużenia kredytu oraz wysokość poszczególnych rat z odsetkami. W istocie zatem

w związku z zastosowaniem przez pozwanego kursu kupna EUR nie przewidziano jakiegokolwiek świadczenia na rzecz powodów, które byłoby ekwiwalentem zastosowanego kursu kupna. Za tego rodzaju świadczenie nie można uznać obliczenia w EUR salda zadłużenia oraz wysokości poszczególnych rat z odsetkami, polegającego jedynie na operacjach matematycznych będących wynikiem indeksacji. Zastosowanie przez pozwanego kursu kupna EUR w celu ustalenia w EUR salda zadłużenia kredytu oraz wysokości poszczególnych rat z odsetkami było nie tylko nieekwiwalentne, ale także prowadziło do nadmiernego obciążenia powodów jako konsumentów w związku z dokonywaną indeksacją.

Sąd Rejonowy uznał, że marża pozwanego uwzględniona w kursie kupna EUR stosowanym przez pozwanego w związku z dokonywaną indeksacją okazała się rażąco wygórowana. W konsekwencji postanowienia pkt 2. i 4.

Załącznika nr 6 do umowy ze względu na naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. należało uznać za niewiążące w myśl art. 385¹ § 2 k.c. powodów jako konsumentów.

Zdaniem Sądu Rejonowego w okolicznościach sprawy niniejszej celowym było zastąpienie nieuczciwego warunku umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Sąd Rejonowy wskazał, że gdyby postanowienia pkt 2. i 4. Załącznika nr 6 do umowy usunąć z treści stosunku prawnego łączącego strony i wynikającego z umowy kredytu, brak byłoby wystarczających podstaw do zastosowania indeksacji kredytu względem EUR, bowiem brak byłoby wystarczających podstaw do ustalenia kursu zł względem EUR, według którego indeksacja kredytu udzielonego w zł miałyby nastąpić. To z kolei pozbawiłoby powodów istotnej korzyści polegającej na ustaleniu oprocentowania kredytu według stopy referencyjnej właściwej dla EUR, tj. EURIBOR 3M, która w chwili zawierania umowy przez strony była niewątpliwie niższa, niż stopa referencyjna właściwa dla zł. Konsekwencją tego byłby zaś brak wystarczających podstaw do umownego ustalenia zmiennego oprocentowania kredytu według stopy referencyjnej EURIBOR 3M dla EUR powiększonej o marżę kredytu w myśl § 1 ust. 1 pkt 8-12 umowy, które to postanowienie kwalifikowało się jako określające świadczenie główne z umowy kredytu, zważywszy na art. 69 ust. 1 i 2 pkt 5 Prawa bankowego. Brak umownego ustalenia stopy referencyjnej stanowiącej podstawę ustalenia oprocentowania kredytu prowadziłby natomiast do nieważności umowy.

Wobec powyższego w ocenie Sądu Rejonowego w okolicznościach sprawy niniejszej wykładnia art. 385¹ § 2 k.c., gdy chodzi o uznanie za niewiążące postanowień pkt 2. i 4. Załącznika nr 6 do umowy, pozwalała na przyjęcie w miejsce tych postanowień dyspozycji art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym z dniem 24 stycznia 2009 r., znajdującym zastosowanie w sprawie niniejszej zważywszy na chwilę zawarcia umowy, według którego to przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej, które to wyjątki w sprawie niniejszej nie znajdują zastosowania.

W konsekwencji za podstawę przeliczenia kwoty kredytu wypłaconej w zł względem EUR oraz ustalenia w ten sposób wysokości zadłużenia z tytułu kredytu w EUR jako walucie indeksacji kredytu należało przyjąć kursy średnie ogłaszane przez Narodowy Bank Polski.

W wykonaniu umowy zawartej z L. G. i M. G. pozwany wypłacił powodom tytułem kredytu łącznie kwotę 614.874,50 zł i przy przyjęciu kursów kupna waluty ze stosowanej przez siebie tabeli ustalił saldo zadłużenia powodów z tytułu kredytu na kwotę 155.324,80 EUR. Przy przyjęciu średnich kursów Narodowego Banku Polskiego saldo zadłużenia powodów z tytułu kredytu wynosiłoby zaś 146.764,50 EUR. W okresie objętym sporem, tj. od 5 sierpnia 2012 r. do 5 grudnia 2016 r., powodowie spłacili łącznie kwotę 31.999,69 EUR należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie. Kwota ta odpowiadała 0,206018 salda zadłużenia z tytułu kredytu ustalonego w EUR przy przyjęciu kursów kupna waluty z tabeli stosowanej przez pozwanego. Spłata kwoty 31.999,69 EUR nastąpiła przez zapłatę łącznie kwoty 139.147,20 zł przy przyjęciu kursów sprzedaży waluty z tabeli stosowanej przez pozwanego. Spłata następowała w zł w wykonaniu § 1 ust. 1 pkt 19 umowy.

Jeśli jednak saldo zadłużenia powodów z tytułu kredytu zostałyby ustalone na kwotę 146.764,50 EUR przy przyjęciu średnich kursów Narodowego Banku Polskiego, spłata 0,206018 salda zadłużenia w okresie objętym sporem, tj. od 5 sierpnia 2012 r. do 5 grudnia 2016 r., odpowiadałaby łącznie kwocie 30.236,12 EUR należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie. Przy przyjęciu kursów sprzedaży waluty z tabeli stosowanej przez pozwanego spłata kwoty 30.236,12 EUR nastąpiłaby zaś przez zapłatę łącznie kwoty 131.478,50 zł. Różnica w spłacie należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie, w okresie objętym sporem wynosiłaby zatem 7.668,71 zł.

W wykonaniu umowy zawartej z M. L. (1) pozwany wypłacił powodce tytułem kredytu łącznie kwotę 370.000,00 zł i przy przyjęciu kursów kupna waluty ze stosowanej przez siebie tabeli ustalił saldo zadłużenia powódki z tytułu kredytu na kwotę 94.829,99 EUR. Przy przyjęciu średnich kursów Narodowego Banku Polskiego saldo zadłużenia powoda z tytułu kredytu wynosiłoby zaś 89.784,73 EUR. W okresie objętym sporem, tj. od 5 czerwca 2011 r. do 5 grudnia

2016 r., powód spłaciła łącznie kwotę 20.639,55 EUR należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie. Kwota ta odpowiadała 0,217648 salda zadłużenia z tytułu kredytu ustalonego w EUR przy przyjęciu kursów kupna waluty z tabeli stosowanej przez pozwanego. Spłaty kwoty 20.639,55 EUR powód dokonała bezpośrednio w EUR, stąd kursy sprzedaży waluty z tabeli stosowanej przez pozwanego względem powoda nie znajdowały zastosowania. Spłata następowała bezpośrednio w EUR w wykonaniu § 1 ust. 1 pkt 19 umowy.

Jeśli jednak saldo zadłużenia powódki M. L. (1) z tytułu kredytu zostałyby ustalone na kwotę 89.784,73 EUR przy przyjęciu średnich kursów Narodowego Banku Polskiego, spłata 0,217648 salda zadłużenia w okresie objętym sporem, tj. od 5 czerwca 2011 r. do 5 grudnia 2016 r., odpowiadałaby łącznie kwocie 19.541,46 EUR należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie. Różnica w spłacie należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie, w okresie objętym sporem wynosiłaby zatem 1.098,09 EUR.

W wykonaniu umowy zawartej z K. W. oraz T. W. pozwany wypłacił powodom tytułem kredytu łącznie kwotę 332.100,00 zł i przy przyjęciu kursu kupna waluty ze stosowanej przez siebie tabeli ustalił saldo zadłużenia powodów z tytułu kredytu na kwotę 89.892,81 EUR. Przy przyjęciu średniego kursu Narodowego Banku Polskiego saldo zadłużenia powodów z tytułu kredytu wynosiłoby zaś 84.946,92 EUR. W okresie objętym sporem, tj. od 5 lutego 2011 r. do 5 grudnia 2016 r., powodowie spłacili łącznie kwotę 24.601,01 EUR należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie. Kwota ta odpowiadała 0,27367 salda zadłużenia z tytułu kredytu ustalonego w EUR przy przyjęciu kursu kupna waluty z tabeli stosowanej przez pozwanego. Spłaty kwoty 24.601,01 EUR powodowie dokonali bezpośrednio w EUR, stąd kursy sprzedaży waluty z tabeli stosowanej przez pozwanego względem powodów nie znajdowały zastosowania. Spłata następowała bezpośrednio w EUR w wykonaniu § 1 ust. 1 pkt 19 umowy.

Jeśli jednak saldo zadłużenia powodów z tytułu kredytu zostałyby ustalone na kwotę 84.946,92 EUR przy przyjęciu średniego kursu Narodowego Banku Polskiego, spłata 0,27367 salda zadłużenia w okresie objętym sporem, tj. od 5 lutego 2011 r. do 5 grudnia 2016 r., odpowiadałaby łącznie kwocie 23.247,47 EUR należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie. Różnica w spłacie należnych rat obejmujących kapitał kredytu oraz umowne odsetki kapitałowe, nie licząc odsetek umownych za opóźnienie, w okresie objętym sporem wynosiłaby zatem 1.353,54 EUR.

W tym zakresie zdaniem Sądu Rejonowego roszczenie o zapłatę wywiedzione przez powodów w sprawie niniejszej okazało się usprawiedliwione. Roszczenie o zapłatę ponad tę kwotę nie zasługiwało na uwzględnienie, skoro w okresie objętym sporem powodowie nie spłacili całości salda zadłużenia. Dodatkowo w przypadku M. L. (1) oraz K. W. i T. W. Sąd Rejonowy dodał, że roszczenie o zapłatę wspomnianej różnicy w złotych nie zasługiwało na uwzględnienie, skoro powodowie dokonywali spłat bezpośrednio w EUR.

Podstawę prawną zasądzenia stanowił art. 405 k.c., według którego kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie znalazł podstaw do zasądzenia dochodzonej kwoty na rzecz powodów L. G. i M. G. oraz K. W. oraz T. W. solidarnie. Węzeł solidarności nie wynikał bowiem z przepisu prawa powszechnie obowiązującego ani z czynności prawnej, tak jak tego wymaga art. 369 k.c. Niemniej ze względu na to, że powodowie pozostawali we wspólności majątkowej małżeńskiej, kwota ta podlegała zasądzeniu na ich rzecz łącznie.

W zakresie roszczenia o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa w części obejmującej okres przed dniem 23 maja 2018 r. Zdaniem Sądu Rejonowego przy ustalaniu stanu opóźnienia po stronie pozwanego należało przyjąć, że sprawa niniejsza niewątpliwie nie była dla pozwanego sprawą typową, nawet jeśli jej przedmiotem było roszczenie związane z umową powszechnie przez niego zawieraną. Ustalenie wierzytelności przysługującej powodom uzależnione było

zaś przede wszystkim od oceny prawnej Sądu Rejonowego uwzględniającej wyniki wykładni nie tylko przepisów prawa krajowego, ale także prawa UE, skutkującej koniecznością poczynienia precyzyjnych wyliczeń matematycznych. Wobec tego stan opóźnienia należało przyjąć dopiero z dniem wyrokowania.

O kosztach przeoczono na podstawie art. 102 k.p.c. Okolicznością przemawiającą za odstąpieniem od obciążania powodów kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego była dysproporcja, gdy chodzi o stan majątkowy, pomiędzy powodami legitymującymi się statusem konsumentów a pozwanym prowadzącym działalność gospodarczą polegającą na czynnościach bankowych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w części dotyczącej:

- zasądzenia od (...) Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz L. G. i M. G. łącznie kwoty 7.668,71 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 maja 2018 r. do dnia zapłaty oraz w części dotyczącej odstąpienia przez sąd I instancji od obciążenia L. G. i M. G. kosztami procesu;
- zasądzenia od (...) Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz M. L. (1) kwoty 1.098 EUR wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 maja 2018 r. do dnia zapłaty oraz w części dotyczącej odstąpienia przez sąd I instancji od obciążenia M. L. (1) kosztami procesu;
- zasądzenia od (...) Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz K. W. oraz T. W. kwoty 1.353,54 EUR wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 maja 2018 r. do dnia zapłaty oraz w części dotyczącej odstąpienia przez sąd I instancji od obciążenia K. W. i T. W. kosztami procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił naruszenie:

I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, oceny dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na:

a. zupełnym pominięciu w ocenie dowodu z zeznań świadków M. I. oraz J. D. w części dotyczącej kursu średniego NBP oraz momentu zapoznania się Powodów z umową kredytową co mogłoby mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż dowodzi, że:

- kurs średni NBP nie jest i nigdy nie był kursem o charakterze rynkowym i transakcyjnym i nie może być zastosowany w stanie faktycznym niniejszej sprawy, gdyż kurs średni NBP pozbawia pozwanego Banku tego spreadu, tj. marży dodawanej do kursu bazowego waluty indeksacji kredytu, co w konsekwencji pozbawiło Pozwaną nie tylko uczciwej ale wręcz jakiegokolwiek marży kupieckiej w obrocie kredytowym;
- powodowie mogli się zapoznać z treścią umowy kredytowej wraz z załącznikami stanowiącymi immanentną część umowy kredytowej przed jej podpisaniem, a nie jak twierdzi sąd I instancji „przy jej podpisaniu”

b. zupełnym pominięciu w swej ocenie dowodu z zeznań strony powodowej części dotyczącej momentu zapoznania się powodów z treścią umowy kredytowej wraz z załącznikami, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż dowodzi, że postanowienia Załącznika nr 6 do umowy kredytowej wiążą powodów, dokonywanych przez strony zmian treści projektu umowy kredytowej przed jej podpisaniem, co dowodzi, że postanowienia umowy kredytowej były przez strony indywidualnie uzgadnianie;

c. zupełnym pominięciu dowodu z dokumentu, tj. opinii prywatnej specjalisty z zakresu prawa bankowego i cywilnego prof, zw. dr hab. M. W., co mogłoby mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż dowodzi, że:

- pomimo uznania przez sąd I instancji abuzywności części postanowień umowy kredytowej, Bank ma prawo do pobierania spreadu walutowego, natomiast zastosowany przez sąd w wyroku kurs średni NBP pozbawia pozwanego

Bank tego spreadu, tj. marży dodawanej do kursu bazowego waluty indeksacji kredytu, co w konsekwencji pozbawiło Pozwaną nie tylko uczciwej, ale wręcz jakiegokolwiek marży kupieckiej w obrocie kredytowym;

- podmioty dokonujące w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zakupu i sprzedaży wartości dewizowych (pozwany Bank) pozyskują je na tym rynku, ponosząc z tego tytułu określone koszty i ryzyko walutowe, w związku z powyższym kupno przez powodów wartości dewizowych po średnim kursie NBP (do czego sprowadza się wyrok sądu I instancji) stanowiłoby niczym nieuzasadnione wzbogacenie powodów kosztem pozwanego;
- z chwilą wypłaty kredytu skonkretyzowane zostały postanowienia klauzul spreadowych w zakresie kwoty uruchamianego kredytu, w rezultacie czego niedozwolony (abuzywny) charakter tego postanowienia wzorca został wyeliminowany;
- kursy wymiany walut ustalone przez Bank nie były ustalane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszały interesów kredytobiorcy, co za tym idzie nie można ich uznać za niedozwolone;

d. zupełnym pominięciu dowodu z symulacji spłaty kredytu w EUR i PLN na okoliczność porównania kosztów kredytu zawartego w EUR do analogicznego kredytu zawartego w PLN, co mogłoby mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż dowodzi, że na dzień wytoczenia powództwa, obciążenie Powodów spłatami wynosiło dużo mniej niż gdyby kredyt był zaciągnięty w PLN i oprocentowany według stawki WIBOR 3M, a co za tym idzie nie możemy mówić o rażącym naruszeniu interesów konsumenta w niniejszej sprawie czy powstaniu jakiegokolwiek szkody w majątku powodów, co w konsekwencji oznaczałoby brak spełnienia jednej z obligatoryjnych przesłanek abuzywności;

e. zupełnym pominięciu dowodu z symulacji zawierającej porównanie wysokości spreadu walutowego z dnia zawarcia umowy kredytu oraz wysokości spreadu walutowego z dnia wypłaty kredytu powodom, co mogłoby mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż dowodzi, że wysokość spreadu walutowego była dla powodów akceptowalna;

f. wyprowadzeniu z materiału dowodowego (zeznań powodów) wniosków z niego niewynikających, a dokładnie, że załączniki do umowy kredytowej (w tym Załącznik nr 6) zostały powodom dostarczone przy podpisaniu umowy kredytowej a nie przed jej podpisaniem, w stanie faktycznym sprawy, gdzie zgodnie z zeznaniami powodów umowa została im dostarczona z wyprzedzeniem, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż dowodzi, że postanowienia Załącznika nr 6 do umowy kredytowej, wbrew twierdzeniom sądu I instancji, wiąza powodów;

g. błędnym przyjęciu, że powodowie udowodnili, że kurs średni Narodowego Banku Polskiego będzie kursem sprawiedliwym dla obu stron stosunku prawnego przy przeliczeniu kwoty kredytu wypłaconego w PLN na kwotę zobowiązania wyrażoną w EUR, podczas gdy w ocenie skarżącej nie sprostali temu obowiązkowi, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż potwierdza zasadność wniosku pozwanej o oddalenie powództwa w całości jako nieudowodnionego.

2. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez

a. wyliczenie przez sąd I instancji, że nadpłacona przez powodów kwota wynosi 1353,54 EUR podczas gdy Pozwana kwestionuje te wyliczenia co do zasady i co do wysokości uznając, że sąd zastosował błędne kryteria, metodologię wspomnianych wyliczeń, które z uwagi na swój skomplikowany charakter winny być przedmiotem dowodu z opinii biegłego;

b. ustalenie przez sąd, że spread walutowy stosowany przez Bank przy przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu w PLN na kwotę w EUR był „rażąco wygórowany” bez jakiegokolwiek merytorycznych uzasadnień dla tego głośownego twierdzenia, bez porównania ze spreadami stosowanymi przez inne konkurencyjne banki w tym okresie, bez korelacji wysokości spreadu u pozwanej z wysokością marży odsetkowej u pozwanej w porównaniu z innymi bankami konkurencyjnymi, bez jakiegokolwiek uzasadnień i analiz w zakresie wykazania jaki winien być spread niewygodny i co w przedmiotowej sprawie oznacza kwalifikacja „rażąco” i dlaczego a wyłącznie w oparciu o twierdzenia strony

powodowej, zamiast w oparciu o opinię biegłego, w sytuacji gdy dla ustalenia tej okoliczności wymagane były bez wątpienia stosowne analizy i wiadomości specjalne;

3. naruszenie art. 102 k.p.c. wskutek błędnego uznania, że w niniejszej sprawie zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki, które powodują że strona powodowa nie powinna być obciążona kosztami procesu, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że przesłanki takie nie występują, a wskazane przez sąd I instancji powody zastosowania tego przepisu są niewystarczające;

4. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które nie zawiera ustalenia stanu faktycznego sprawy, ponieważ odnosi się do innego stanu faktycznego rozpatrywanego w ramach innego postępowania przed innym sądem, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

II. naruszenie prawa materialnego tj.:

1. art. 385¹ § 1 k.c. oraz § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, w konsekwencji czego przyjęcie, że postanowienia pkt 2, 3, 4 Załącznika nr 6 do umowy kredytowej kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a co za tym idzie w/w postanowienia należy uznać za postanowienia niedozwolone;

2. art. 358 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, gdzie:

a. kurs średni NBP, o którym mówi przedmiotowy przepis, zgodnie z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności zeznaniami świadków M. I. oraz J. D. nie jest kursem o charakterze rynkowym ani transakcyjnym, a stosowany jest jedynie do celów księgowych, rozrachunkowych, wyceny bądź dla celów celnych, w związku z czym nie mógł być zastosowany do przeliczenia kwoty wypłaconego w PLN kredytu na EUR, a zastosowany przez sąd w wyroku kurs średni NBP pozbawia pozwanego Bank tego spreadu, tj. marży dodawanej do kursu bazowego waluty indeksacji kredytu, co w konsekwencji pozbawiło pozwaną nie tylko uczciwej ale wręcz jakiegokolwiek marży kupieckiej w obrocie kredytowym;

b. zgodnie z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności dowodem z dokumentu prywatnego tj. opinią prawną prof. zw. dr hab. M. W., podmioty dokonujące w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zakupu i sprzedaży wartości dewizowych (Pozwany Bank) pozyskują je na tym rynku ponosząc z tego tytułu określone koszty i ryzyko walutowe, w związku z powyższym kupno przez Powodów wartości dewizowych po średnim kursie NBP (do czego prowadzi wyrok sądu I instancji) stanowiłoby niczym nieuzasadnione wzbogacenie Powodów kosztem Pozwanego;

3. art. 56 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie kursu średniego NBP jako właściwego dla przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu w PLN na kwotę zobowiązania wyrażoną w EUR, podczas gdy nie istnieje (oraz nie istniał) na rynku polskim zwyczaj, ugruntowana praktyka, zgodnie z którą kwota zadłużenia wyrażona w walucie obcej (w przypadku kredytów indeksowanych) była przeliczana przez bank po kursie średnim NBP, wręcz przeciwnie banki oferują (oraz oferowały) w przypadku takich kredytów zawsze swoje kursy walutowe (zawierające spread walutowy) a zastosowany przez sąd w wyroku kurs średni NBP pozbawia pozwanego Bank tego spreadu, tj. marży dodawanej do kursu bazowego waluty indeksacji kredytu, co w konsekwencji pozbawiło Pozwaną nie tylko uczciwej ale wręcz jakiegokolwiek marży kupieckiej w obrocie kredytowym;

III. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydanego orzeczenia poprzez:

1. błędne przyjęcie, że postanowienia pkt 2, 3, 4 Załącznika nr 6 do umowy kredytowej:

a. nie były uzgodnione z powodami indywidualnie, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (m.in. zeznania świadka M. I.) wynika, iż powodowie mogli negocjować postanowienia umowy kredytowej oraz mieli wpływ na ich treść;

b. kształtują prawa powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interes, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (m.in. zeznania świadka M. I., symulacje przedstawiane przez stronę pozwaną dowód z dokumentu prywatnego - opinia prawną prof. zw. dr hab. M. W.) wynika, iż powodowie zaciągając kredyt indeksowany do EUR odnieśli wręcz korzyść, w związku z czym nie można mówić o jakimkolwiek naruszeniu ich interesów;

2. błędne przyjęcie, że znajdujący zastosowanie do umowy kredytu Załącznik nr 6 został powodom doręczony - przy zawieraniu umowy, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (zeznań świadków M. I. i J. D., zeznań strony powodowej) wynika, że mogli się oni z nim zapoznać przed podpisaniem umowy kredytowej.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, skarżący na podstawie art. 386 §1 k.p.c. skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem I i II instancji.

Pełnomocnik powodów wniósł o oddalenie apelacji.

Ponadto w piśmie z dnia 12 kwietnia 2021 r. **pełnomocnik powodów rozszerzył powództwo w ten sposób że;**

- w przypadku L. G. i M. G. wniósł o zasądzenie kwoty 64.108,60 EUR stanowiących nienależne świadczenia powodów spełnione na rzecz pozwanego w okresie od dnia 5 sierpnia 2011 r. do dnia 14 kwietnia 2021 r.;
- w przypadku M. L. (1) wniósł o zasądzenie kwoty 36.725 EUR stanowiących nienależne świadczenia powódki spełnione na rzecz pozwanego w okresie od dnia 5 czerwca 2011 r. do dnia 12 kwietnia 2021 r.;
- w przypadku powodów K. W. oraz T. W. wniósł o zasądzenie kwoty 42.530,82 EUR stanowiących nienależne świadczenia powodów spełnione na rzecz pozwanego w okresie od dnia 5 stycznia 2011 r. do dnia 12 kwietnia 2021 r.;

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego skutkowałą częściową zmianą zaskarżonego orzeczenia w zakresie wynikającym z przyjęcia innej niż Sąd Rejonowy daty wymagalności roszczenia, a co za tym idzie w zakresie zasądzonych odsetek od należności głównej.

Zarzuty podniesione w apelacji nie mogły odnieść zamierzonego skutku, jakkolwiek Sąd Okręgowy uznał je za trafne w zakresie w jakim podważały one stanowisko Sądu Rejonowego odnoszące się do możliwości zastąpieniu ich odniesieniem do kursu Euro ustalanego przez Narodowy Bank Polski i dalszego funkcjonowania tak ukształtowanej umowy. Jednocześnie Sąd Okręgowy co do zasady podziela i przyjmuje za własne ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Rejonowy czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia. Korekcie podlegają jednakże wnioski wywiedzione na podstawie tych ustaleń co do abuzywności postanowień umowy i w konsekwencji ich eliminacji z umowy, braku możliwości związania umową w dalszym ciągu oraz daty wymagalności roszczenia powodów.

W tym miejscu podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy uprawniony jest do dokonania własnej oceny prawnej ustalonych okoliczności faktycznych, a nie jest związany w tym zakresie oceną dokonaną przez stronę postępowania czy też Sąd I instancji. Przyjęcie przez sąd innej, niż podana przez powoda, kwalifikacji prawnej jego roszczenia nie narusza art. 321 k.p.c., Sąd nie może jedynie wyjść poza faktyczną podstawę pozwu, nie jest bowiem uprawniony do zamiany podstawy faktycznej powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020r., II CSK 695/18). W przedmiotowej sprawie powodowie żądają zapłaty określonej kwoty poddając pod ocenę Sądu określone postanowienia umowne i wskazując na określony stan faktyczny z nimi związany. Skutek uznania określonych klauzul umowy za abuzywne jest skutkiem obiektywnym, niezależnym od woli powodów, a wynikającym z przepisów prawa materialnego. Strona powodowa może zatem po stosownym pouczeniu przez sąd wyrazić bądź chęć skorzystania z ochrony polegającej na żądaniu stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umowy, albo zrezygnować z takiej ochrony, jeśli jej skutki

okazałyby się dla konsumenta niekorzystne. W przypadku oświadczenia o chęci skorzystania z ochrony sąd związany jest jedynie wysokością żądanej kwoty, w żadnym zaś razie stanowiskiem strony odnoszącym się do konsekwencji usunięcia z umowy niedozwolonych postanowień umownych. Z tego względu również względu odmienne, niż uczynił to Sąd Rejonowy, określenie skutków usunięcia klauzuli nie jest objęte zakazem reformationis in peius (art. 384 k.p.c.). Zakaz ten odnosi się jedynie do sentencji orzeczenia, nie podlega mu zaś jego uzasadnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii rozszerzenia powództwa w toku postępowania apelacyjnego przez powodów Sąd Okręgowy wskazuje, iż brak było podstaw do uznania powyższej czynności za dopuszczalną.

Mając na uwadze treść art. 383 k.p.c. wskazać należy, iż rozszerzenia żądania w postępowaniu odwoławczym dopuszczalne jest jedynie w dwóch przypadkach. Po pierwsze, jest to możliwe w przypadku zmiany okoliczności sprawy. Wówczas bowiem można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu. Taka sytuacja może mieć miejsce np., jeśli powód w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji domagał się wydania przez pozwanego rzeczy, ta zaś została na etapie postępowania odwoławczego utracona. Wówczas powód w apelacji może zmodyfikować żądanie i dochodzić zapłaty równowartości pieniężnej utraconej rzeczy. Po drugie, jest to możliwe w sprawach o świadczenia powtarzające się. Wówczas bowiem można rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Taka sytuacja może zaistnieć np. w sprawach dotyczących żądania zapłaty bieżących należności z tytułu najmu lub dzierżawy lub w sprawach alimentacyjnych. Powołany przepis wyklucza jednak dokonywanie zmiany powództwa poprzez podwyższenie wysokości kwoty dochodzonej pozwem jedynie z uwagi na zmianę wykładni przepisów, jak wskazał pełnomocnik powodów.

W ocenie Sądu Okręgowego rozszerzenie powództwa w postępowaniu apelacyjnym o dalsze wskazane przez pełnomocnika kwoty uiszczone przez powodów w związku z wykonywaniem umowy kredytu, a obecnie uznane przez nich jako nienależne jest niedopuszczane. Zgłoszone roszczenie nie jest roszczeniem o żądania powtarzające się, albowiem nienależne świadczenie stanowi roszczenie jednorazowe. Przedmiotu żądania rozszerzonego pozwu nie stanowią kolejne spłacane przez powodów raty kredytu, lecz jest nim całe dotychczas wpłacone przez konsumenta świadczenie, przy czym jego wartość, ubocznie jedynie wskazując, znacznie przekracza wartość przedmiotu sporu spraw rozpoznawanych przed Sądem Rejonowym. Zmiana linii orzeczniczej sądów z pewnością nie stanowi również zmiany okoliczności sprawy i nie może prowadzić do podwyższenia kwoty żądanej pozwem, jak również objęcia rozszerzeniem pozwu kwot co do których wypowiedział się już prawomocnie (powodowie nie wnieśli apelacji) Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy władny jest do rozstrzygnięcia sprawy jedynie w zakresie w jakim rozpoznawał ją sąd pierwszej instancji, tymczasem rozszerzając powództwo powodowie dochodzą nowych, wyższych kwot, które nie stanowiły przedmiotu rozstrzygnięcia sądu rejonowego. Powyższe oznacza zakaz badania rozszerzonego roszczenia pod kątem merytorycznych podstaw, zaś przyczyna powyższego winna zostać wskazania w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 maja 2014 r., I PZ 3/14 oraz z 22 czerwca 2001 r., I PZ 22/01).

Przechodząc do zarzutów apelacji wskazać należy, iż zaskarżone orzeczenie winno się ostać, jakkolwiek z innych przyczyn niż wskazane w jego uzasadnieniu. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy pozwalały bowiem na dokonanie przez Sąd Okręgowy własnej oceny prawnej stosunku prawnego łączącego strony, w tym w szczególności w zakresie uznania postanowień umowy za abuzywne i konsekwencji takiego uznania. Pamiętać bowiem należy, iż zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej jego oceny. Sąd Okręgowy tym samym nie ogranicza się tylko do kontroli orzeczenia wydanego przez Sąd pierwszej instancji, ale bada ponownie całą sprawę, rozważając wyniki przeprowadzonego postępowania i władny jest je ocenić samoistnie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idącego zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c., którego uwzględnienie powodowałoby konieczność uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, Sąd Okręgowy uznaje go za chybiony. Należy wskazać, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że mankamenty dotyczące treści uzasadnienia orzeczenia podlegającego zaskarżeniu apelacją z reguły nie należą do tego rodzaju uchybień, które mogą mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09,), zaś naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za

uzasadniony zarzut apelacji tylko w skrajnych wypadkach, gdy uzasadnienie sądu I instancji jest na tyle wadliwie, że uniemożliwia przeprowadzenie instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r. III UK 52/09 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2006 r., II CK 428/05). Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie, ponieważ wbrew twierdzeniom apelacji konstrukcja w istocie trzech odrębnych częściach uzasadnienia do zaskarżonego wyroku pozwala na zidentyfikowanie stanu faktycznego odnoszącego się do poszczególnych rozstrzygnięć Sądu Rejonowego i pozwala na przeprowadzenie oceny jego toku rozumowania. Niedopasowanie odmian fleksyjnych (rodzaje męski/żeński, liczba pojedyncza/mnoga) stanowi niewątpliwie dowód niestaranności sądu w sporządzaniu uzasadnienia, wynikający również z dużej ilości spraw o podobnej podstawie faktycznej i prawnej, z całą jednak pewnością błędy takie nie mają wpływu na wynik sprawy.

Za chybiony należało również uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo twierdzenie o wadliwości oceny materiału dowodowego, a konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie sądu w tym zakresie. Zwalczenie oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla apelującego wersji ustaleń opartej na jego subiektywnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. W niniejszej sprawie zarzut ten okazał się niezasadny.

Dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały znaczenia zeznania świadków M. I. i D. D. (1). Zeznania tych świadków nie mogły odnieść zamierzonego skutku, gdyż nie uczestniczyli oni w zawieraniu umów z powodami, a jedynie przedstawiali ogólne procedury obowiązujące w banku. Dla rozstrzygnięcia sporu miały znaczenie konkretne czynności podjęte przez pracowników banku zawierających umowę z powodami, nie zaś teoretycznie obowiązujące zasady. Podobnie, twierdzenia świadków odnoszące się „charakterystyki” średniego kursu NBP nie mogą stanowić podstawy do czynienia ustaleń w tym zakresie, gdyż nie są to okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do zastępowania abuzywnych postanowień umowy innymi regulacjami, w tym odesłaniem do średniego kursu NBP (do czego szczegółowo Sąd II instancji odniesie się w dalszej części uzasadnienia), co za tym idzie nie ma potrzeby rozważania kwestii czy średni kurs NBP zastosowany przez Sąd Rejonowy określić można jako „kurs sprawiedliwy”.

Podobnie dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma znaczenia ustalenie momentu zapoznania się powodów z treścią umowy i jej załącznikami. Wcześniejsze przedstawienie projektu umowy powodom w celu zapoznania się z nim jest prawidłową i zgodzić się należy z pozwanym, iż miała miejsce w przedmiotowej sprawie. Sam ten fakt nie niweluje jednak abuzywności konkretnych postanowień umowy, jak również braku udzielenia prawidłowego pouczenia przez bank w kwestii ryzyka walutowego. Postanowienie umowne jest bowiem abuzywne ze względu na swoją treść naruszającą interesy konsumenta, nie zaś z uwagi na brak zapoznania się z jego treścią przez konsumenta. Samo zaznajomienie się z wzorcem umowy nie stanowi zatem negatywnej przesłanki abuzywności i nie ma wpływu na ocenę pozytywnych jej przesłanek.

Możliwość wcześniejszego zapoznania się przez konsumenta z umową nie pozwala również na stwierdzenie, że postanowienia tej umowy zostały indywidualnie uzgodnione pomiędzy stronami. Nieuzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). W tym kontekście wskazać należy, iż nie są indywidualnie uzgodnionymi klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, jeżeli kontrahent nie miał wpływu na ich treść. Przez „rzeczywisty wpływ” należy bowiem rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie mieli wpływu na zapisy umowy określające sposób spłaty kredytu i przeliczania walut. Powyższe pozostawało wyłącznie w gestii banku. To bank sformułował treść umowy wskazując w

niej, że kredyt zostanie udzielony w złotych, zaś jego kwota będzie indeksowana do EUR. To bank przyznał sobie również możliwość tworzenia tabeli kursowej, a co za tym idzie jednostronnego ustalania wartości i wysokości raty. Składając wniosek o określoną w złotych kwotę, klient wskazał, że kwotą waluty będzie euro, nie miał jednakże wpływu na ustalenie sposobu przeliczenia zarówno kwoty kredytu, jak i poszczególnych rat. Samo zatem podjęcie przez konsumenta decyzji o zawarciu umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej nie stanowi o indywidualnym ustaleniu postanowień tej umowy.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa przy na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie sprostął powyższemu obowiązkowi. Przeciwwagi dla stanowiska przyjętego przez sąd nie mogą stanowić dokumenty w postaci wniosku kredytowego czy też umowy. Stanowiska tego nie mogą zmienić również zeznania powódki M. L. (1), która zeznała, „że jakieś zmiany w umowie w porównaniu do projektu nastąpiły, bo to pamiętam, ale nie pamiętam czego dotyczyły”. Jak wynika z porównania wszystkich trzech umów poddanych ocenie sądu w przedmiotowej sprawie nie różnią się one pomiędzy sobą w zakresie postanowień odnoszących się do spreadu walutowego oraz zasad spłaty kredytu. Załącznik nr 6 jest we wszystkich umowach identyczny, co oznacza, że znajdujące się w nim postanowienia z pewnością nie były objęte negocjacjami stron.

Nie sposób również uznać za uzasadnione zarzuty odnoszące się do braku wzięcia pod uwagę przez Sąd Rejonowy przedłożonych przez pozwanego prywatnej opinii i symulacji dotyczących spreadów oraz kosztów kredytu. W ocenie Sądu Okręgowego dokumenty te nie były przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przedmiotem publikacji prof. M. W. są ogólne rozważania odnoszące się do kwestii kredytów waloryzowanych/indeksowanych do waluty obcej w ujęciu abstrakcyjnym, zaś kwestie wysokości faktycznie stosowanych spreadów są irrelevantne dla oceny postanowień umowy. Pozwany mógł bowiem dowolnie ustalać kryteria, którymi miałby się kierować przy ustalaniu kursów EUR, w związku z czym powodowie nie mieli możliwości weryfikacji wyliczeń banku. Bank tym samym przyznał sobie prawo do uzyskiwania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla kredytobiorcy nie było możliwe z braku obiektywnych i wskazanych w umowie wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty potrzebnego do obu etapów indeksacji. Nie ma znaczenia przy tym, czy kursy EUR ustalone w tabelach banku uwzględniały realia rynkowe. W kontekście treści umowy zawartej z konsumentem nie sposób bowiem ustalić ani rodzaju, ani wysokości parametrów ekonomicznych, które pozwany bank uwzględnia przy ustalaniu kursów waluty indeksacji. Takie postanowienia umowne niewątpliwie kształtują prawa i obowiązki pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy.

Zasadne natomiast okazały się zarzuty banku związane z błędną metodologią wyliczenia należności powodów, w tym braku podstaw do zastosowania średniego kursu NBP. W tym zakresie zgodzić się należy z pozwanym, iż tego typu wyliczenia winny być przedmiotem dowodu z opinii biegłego. Proste zastosowanie przez Sąd Rejonowy przeliczeń na zasadzie proporcji nie może zostać uznane za prawidłowe. Słusznie wskazuje pozwany, iż przyjęty przez Sąd sposób przeliczania uiszczonych przez powodów kwot i zaliczania ich na poczet zarówno spłaty kapitału, jak i odsetek bez wydzielenia poszczególnych składników raty nie zasługuje na aprobatę. Nie mniej jednak wobec ostatecznego uznania, że wszystkie uiszczone na rzecz banku kwoty stanowią świadczenie nienależne, brak było podstaw do zmiany wyliczeń Sądu Rejonowego czy dopuszczania dowodu z opinii biegłego. Jednocześnie wskazać należy, iż uwadze Sądu Okręgowego nie umknął fakt zmiany przez Sąd Rejonowy roszczenia powodów M. L. (1) oraz K. W. i T. W.. Powodowie Ci wnosili o zasądzenie wskazanych przez nich kwot w złotych polskich i powództwem w takim kształcie, zarówno co do wysokości, jak i waluty związany był Sąd Rejonowy. Dokonana przez Sąd Rejonowy zmiana waluty, wobec braku podniesienia przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 321 k.p.c., nie mogła jednakże podlegać korekcie Sądu Okręgowego w postępowaniu apelacyjnym.

W ocenie Sądu Okręgowego zakwestionowane przez powodów postanowienia, dotyczące mechanizmu denominacji, są w istocie klauzulami niedozwolonymi. Odnoszą się one do zasad wyznaczania kursów walut w pozwanym banku, które jednak nie zostały wskazane w umowie, a to oznacza, że bank uprawniony był do jednostronnego wyznaczania wysokości kwoty kredytu wyrażonej w walucie indeksacji i wysokości rat spłat w przypadku spłaty

w PLN) przy pozbawieniu powodów, jako konsumentów możliwości kontroli i wpływu na powyższe, co za tym idzie prawa i obowiązki powoda ukształtowane zostały w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały jego interesy. Ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Klauzula, która pozwala na pełną swobodę przedsiębiorcy w istotnej dla konsumenta kwestii dotyczącej kosztów kredytu rażąco narusza interesy konsumenta i jest klauzulą niedozwoloną (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). W orzecznictwie uznaje się, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Nie sposób przy tym zgodzić się z twierdzeniem Sadu Rejonowego, że możliwy jest podział klauzul spreadowych i wyeliminowanie z nich jedynie uznaniowego elementu marży doliczanej do średniego kursu NBP, przy jednoczesnym pozostawieniu samej marży. Nie jest bowiem dopuszczalny podział abuzywnego postanowienia na odrębne części, gdyż taki zabieg prowadzi do faktycznej zmiany postanowienia umowy. W wyroku z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C#179/17 TSUE stwierdził, iż „gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W związku z tym nie jest dopuszczalne częściowe utrzymanie abuzywnych postanowień w mocy, gdyż miałyby to bezpośredni wpływ na przypomniany powyżej skutek odstraszający. Z tego względu eliminacja odniesienia do „marży” banku o jaką powiększany był kurs waluty w stosunku do kursu NBP powoduje eliminację całej klauzuli przewidującej taki mechanizm.

Zdaniem Sadu Okręgowego ocena postanowień o indeksacji kredytu w aspekcie dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 3851 §1 k.c.) nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, która w konstrukcji kredytu indeksowanego posłużyła za miernik waloryzacji. Istotą kredytu indeksowanego do waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu obciąża kredytobiorcę. Z tego względu przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 3851 § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka kursowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe.

Nie sposób zatem również rozdzielać, jak uczynił to Sąd Rejonowy, klauzuli ryzyka walutowego oraz tzw. klauzuli spreadowej. Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Abuzywność jednej z tych klauzul jest wystarczająca do uznania, całego mechanizmu za niedozwoloną klauzulę umowną. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który odrzucił odróżnienie części kursowej od części przeliczeniowej podkreślając, że bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia przeliczeniowe nie mogą wywrzeć skutku (tak wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17) wyjaśniono, że eliminacja klauzuli waloryzacyjnej obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, albowiem mogą one funkcjonować tylko łącznie. Funkcjonalność całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w przedmiotowej umowie była oparta na odesłaniu do kursów waluty w tabeli kursów banku (klauzula kursowa, inaczej spreadowa) w celu wypełnienia treścią ryzyka walutowego, które w istocie w całości zostało przerzucone na kredytobiorców.

Sąd Okręgowy zwraca przy tym uwagę, że powyższa kwestia podlega badaniu sądu niezależnie od podniesionych w tym zakresie twierdzeń i zarzutów konsumenta. Istotą kontroli abuzywności postanowień umowy jest bowiem ochrona słabszej strony stosunku zobowiązaniowego przed nieuczciwymi praktykami podmiotów profesjonalnych. Sąd winien zatem podjąć działania z urzędu i dokonać oceny abuzywności postanowień umowy wynikających z podstawy faktycznej żądania.

Co istotne przy tym wprowadzony do umowy mechanizm indeksacyjny oraz waloryzacyjny, w powiązaniu z ryzykiem kursowym należy określić mianem świadczenia głównego, a nie ubocznego. Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C. de A. y M. de P. M., C 484/08, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C 96/14, pkt 33). Z wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-186/16, A., z dnia 20 września 2017 r., C-51/17, (...) Bank, z dnia 20 września 2018 r., C-118/17, D. z dnia 14 marca 2019 r. oraz C-280/18, D. z dnia 3 października 2019 r. wynika nadto, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt. 44; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

W świetle przedstawionego stanowiska TSUE nie można zatem uznać za trafną kwalifikacji dokonanej przez Sąd Rejonowy, który uznał, że sporne klauzule nie określają świadczenia głównego stron. Zapisy umowy kredytu dotyczące udzielenia kredytu indeksowanego do EUR, określają główne świadczenia stron, wprowadzają one bowiem do umowy ryzyko kursowe obciążające konsumenta, bez którego – co jest oczywiste – nie doszłoby do podpisania umowy kredytu indeksowanego. Nałożone na powodów ryzyko kursowe jest zatem istotnym elementem umowy, wpływającym na ostateczną wysokość świadczeń konsumenta wynikających z umowy kredytu. Tym samym przywołane przez Sąd Rejonowy na potwierdzenie tezy przeciwnej orzecznictwo Sądu Najwyższego należy uznać za nieaktualne, linia orzecznicza ewoluowała bowiem na skutek kolejnych orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości (por. uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i tam powołane orzecznictwo, w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Jest przy tym oczywiste, że chociaż klauzule waloryzacyjne, choć stanowią element świadczenia głównego, to podlegają badaniu pod kątem abuzywności wobec braku ich jednoznacznego sformułowania. Skoro bowiem powodowie nie byli w stanie oszacować kwoty kredytu, czy w przypadku dokonywania spłaty w PLN, zasady przewalutowania określał jednostronnie bank, nie sposób uznać by kwestionowana klauzula była wyrażona jasnym i zrozumiałym językiem, który pozwalał na określenie treści zobowiązania, w szczególności rozmiaru przyszłego świadczenia.

W kontekście przedmiotowej sprawy należy zatem odpowiedzieć na pytanie pozwany bank proponując powodom zawarcie umowy kredytu dopełnił swoich obowiązków w zakresie takiego sformułowania postanowień określających główny przedmiot umowy, aby konsumenci byli w stanie zrozumieć ekonomiczne konsekwencje zobowiązań, jakie przyjmują na siebie akceptując proponowany im przez bank produkt. Ocena postanowień kredytu w aspekcie dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 3851 §1 k.c.) nie może być bowiem zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, która w konstrukcji kredytu indeksowanego posłużyła za miernik indeksacji. Z tego względu przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka kursowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe. Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie TSUE na tle wykładni przepisów dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. W sprawach dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych TSUE nie

zawęża swojej oceny do klauzul przeliczeniowych, czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odnosi się do klauzuli ryzyka walutowego (tak np. w wyroku z 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 35).

Zdaniem Sadu Okręgowego, powodowie nie zostali prawidłowo poinformowani o ryzyku wiążącym się z zawarciem przedmiotowej umowy. Samo bowiem podpisanie przez kredytobiorców przy składaniu wniosku o kredyt oświadczeń odnoszących się do ryzyka walutowego oraz brak z ich strony domagania się głębszych wyjaśnień na temat podstaw ustalenia kursów kupna i sprzedaży walut, nie jest równoznaczne z faktycznym i dostatecznym poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym wiążącym się z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Aby kredytobiorca mógł podjąć świadomą i rozważną decyzję musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w walucie obcej, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie oraz w przypadku wzrostu zagranicznej stopy procentowej. Powyższe wynika z wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 dokonanej przez TSUE w wyroku z 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17 (...) Bank (...) i (...) Faktoring K. Z. przeciwko T. I. i E. K.. Jak wskazano w punktach 75 i 76 tego wyroku, odwołując się również do wcześniejszych orzeczeń Trybunału, po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Kontynuację tej linii orzeczniczej stanowi wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (C - 776/19, pkt 65), w którym wyrażono pogląd, według którego w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową, a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. pkt 74 wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19).

Biorąc pod uwagę powyższe wskazać należy, iż przed podpisaniem umowy kredytu pozwany powinien był zatem wyjaśnić powodom jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja złotówki, a takich wyjaśnień nie udzielił. Samo pouczenie o możliwości wzrostu kursu franka szwajcarskiego i w efekcie wzrostu raty kredytu nie spełnia wymogu właściwego poinformowania o ryzyku kursowym. Tym bardziej, że jak wynika z zeznań świadka M. I. oraz treści załącznika nr 4 parametry podawane w informacjach o ponoszeniu ryzyka walutowego odnosiły się do okresu ostatnich 12 miesięcy i dotyczyły zmiany spreadu oraz oprocentowania. Jako różnicę pomiędzy miesięczną ratą kredytu wyliczoną dla najwyższego kursu złotego do waluty indeksacji, a miesięczną ratą kredytu wyliczoną dla najniższego kursu złotego do waluty indeksacji wskazano niewielkie kwoty (261 zł dla małżonków G., 185 zł dla małżonków W. i 140 zł dla powódki L.). Powodom nie został przedstawiony wykres historyczny kursu Euro. Uznać zatem należy, iż informacje przedstawione powodom nie pozwalały im na oszacowanie rzeczywistego poziomu ryzyka związanego z kredytem indeksowanym do EUR, w tym na rozeznanie, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu EUR w relacji do PLN, i jak bardzo ten kurs może wzrosnąć uwzględniając wieloletni okres związania stron umową kredytu. Bank nie przekazał kredytobiorcom informacji o czynnikach, które kształtowały kurs Euro w okresie zawierania umowy oraz, które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie wykonywania umowy. Tym samym należy uznać, iż bank nie poinformował powodów o ryzyku kursowym w sposób, który pozwoliłby im oszacować wpływające dla nich z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Przy uwzględnieniu długoterminowego okresu kredytowania ograniczenie się do przedstawienia informacji o kosztach obsługi kredytu przy deprecjacji kursu złotego do waluty ekspozycji z roku poprzedzającego zawarcie umowy jest niewystarczające. W treści przedstawionej powodom informacji nie padły stwierdzenia o nieograniczonym ryzyku kursowym kredytobiorców i niewykluczonej możliwości silnej deprecjacji waluty krajowej do waluty denominacji, w

przypadku której ciężar spłaty kredytu może okazać się dla nich nie do udźwignięcia. Pozwany bank nie przedstawił powodom prognozy na przyszłość, informacji co do tego, jak bardzo może wzrosnąć kurs EUR w okresie kredytowania i jak duże jest ryzyko wzrostu kursu waluty, a co za tym idzie nie uwidocznili ciężaru ekonomicznego jaki będą musieli udźwignąć i znaczenia ryzyka zmiany kursu waluty na wartość ich zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Bank winien był uświadomić powodom, że ponoszą ryzyko niczym nieograniczone, które może nie tylko pochłonąć ewentualną korzyść z niższego oprocentowania, ale narazić ich na znacznie wyższe koszty obsługi kredytu. Pozwany tymczasem nie przekazał powodom nawet podstawowych informacji w tym zakresie, w szczególności nie wskazał, przy jakim kursie EUR koszty kredytu indeksowanego zrównają się z kosztami, jakie powodowie musieliby ponieść przy kredycie złotowym o takiej samej wysokości; nie uświadomił powodom, jak może zachować się kurs EUR w razie wystąpienia sytuacji kryzysowych na świecie lub pogorszenia koniunktury gospodarczej w Polsce.

Niedopełnienie zaś tego obowiązku w świetle wyżej wskazanych orzeczeń TSUE oznacza, że za abuzywne uznać należy te wszystkie postanowienia umowy, które regulują mechanizm indeksacji, z którym to mechanizmem powiązane jest ryzyko walutowe. Narazenie powodów na nieograniczone, wręcz wieloletnie ryzyko wzrostu zadłużenia stanowi o rażącym naruszeniu ich interesów jako konsumentów. Gdyby zatem nawet rzeczywiście istniała możliwość weryfikacji metodyki ustalania kursów i spreadów stosowanych przez pozwanego (co dla przeciętnego konsumenta jest w praktyce nierealne i niewykonalne), to w niczym nie umniejszało to ryzyka walutowego w umowie zawartej na kilkadziesiąt lat. Nie było przy tym żadnych postanowień ograniczających ryzyko walutowe, w całości obciążało ono zatem słabszą stronę kontraktu.

W wyroku z 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19, pkt 100-103) TSUE przyjął, że w świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne takie jak rozpatrywane w postępowaniu głównym, należy stwierdzić, że takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z danej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Obciążenie konsumenta nieproporcjonalnym do kwoty kredytu długoterminowym ryzykiem zmiany kursu prowadzi do sytuacji, w której zwiększenie kapitału pozostałego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy zasadniczą korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej. Z tych przyczyn TSUE przyjął, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 103 wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19). Taki pogląd odnośnie do abuzywności klauzul indeksacyjnych w umowach kredytowych wyrażany jest również w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 30 września 2020 r., I CSK 556/18 oraz z 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21).

Skutkiem uznania ww. zapisów umownych za niedozwolone klauzule umowne jest ich eliminacja z umowy zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. Jak już wspomniano przepis ten nie przewiduje możliwości zastąpienia wyeliminowanego zapisu umownego jakimkolwiek zapisem. W przypadku zatem stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości stanął zaś na stanowisku, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu

art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron. W sprawie zaś o sygn. akt C-260/18, Trybunał wskazał natomiast, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Podkreślić zatem należy, że wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. W konsekwencji wobec eliminacji uznanych za abuzywne klauzul waloryzacyjnych określających główne świadczenia stron, należało rozważyć czy umowa kredytu może obowiązywać w pozostałym zakresie.

Zgodnie ze stanowiskiem w przywołanym powyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Jak wynika z uzasadnienia ww. wyroku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Przy czym może do tego dojść zwłaszcza wówczas gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyeliminowanie z zawartej przez strony umowy spornych postanowień, które zostały uznane za abuzywne powoduje, iż brak jest mechanizmu pozwalającego na określenie wysokości kredytu, a w przypadku jego spłacania w PLN także wysokości każdej ze spłacanych przez kredytobiorców rat, a więc brakuje istotnego postanowienia umowy. Bez postanowienia abuzywnego umowa nie zostałaby zawarta. Eliminacja klauzuli waloryzacyjnej powoduje nadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, które było konstytutywnym elementem charakteryzującym umowę. Bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia "przeliczeniowe" - wyrzecz skutku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134).

Oznacza to jednakże, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Przedmiotowa umowa po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych nie może zatem nadal obowiązywać, bo spowodowałoby to zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Strony umówiły się przecież na kredyt indeksowany do euro, ze stopą procentową właściwą dla tej ostatniej waluty. Wyeliminowanie samej tylko klauzuli przeliczeniowej odwołującej się do kursu kupna waluty czyniłoby wadliwym pierwsze przeliczenie i tym samym wielkości ustalone w harmonogramie. Brak z kolei oznaczenia właściwego kursu sprzedaży przekreślałoby rozliczenie wpłat ratałnych gdy te dokonywane były w złotych. Wykonanie umowy wymagałoby jej uzupełnienia o dodatkowe rozwiązania np. zastąpienia abuzywnych postanowień umowy postanowieniami wynikającymi z art. 358 § 2 k.c. poprzez odesłanie do średnich kursów NBP.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest jednakże podstaw do takiego działania. Przede wszystkim art. 385¹ § 1 k.c. nie przewiduje możliwości zastąpienia wyeliminowanego zapisu umownego jakimkolwiek innym zapisem umownym. Ponadto, jak już wskazano powyżej, w orzecznictwie TSUE ugruntowane jest stanowisko, iż Sąd krajowy nie jest uprawniony do zmiany treści nieuczciwego warunku zawartego w umowie, ani uzupełnienia treści umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Wreszcie art. 358 § 2 k.c. stanowiący, że „wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej”, nie jest przepisem dyspozytywnym który mógłby zastąpić wyeliminowane z umowy zawartej przez strony postanowienia uznane za abuzywne. Odwołanie się do powyższego przepisu nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, które nie odnoszą się przecież tylko do zasad ustalania przez bank kursu EUR i zagadnienia spreadu walutowego, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem indeksowanym do waluty obcej. Takiego ryzyka w oczywisty sposób nie usuwa art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej.

Uznanie zatem, że klauzula ryzyka kursowego jest bezskuteczna względem konsumenta, wobec braku jego zgody na związanie niedozwolonymi postanowieniami o takim charakterze, nakazuje ustalić nieważność umowy, bowiem umowa nie może funkcjonować bez określenia głównego przedmiotu. Nie istnieje żadna regulacja ustawowa, która mogłaby w takim przypadku mieć zastosowanie w miejsce niedozwolonego postanowienia umownego. Nie jest możliwe zachowanie takiej umowy w mocy jako kredytu złotowego oprocentowanego stawką EURIBOR albo stawką WIBOR, w obu przypadkach bowiem sprowadzałoby się to do nieuprawnionego przekształcenia przez sąd pierwotnej umowy.

W oparciu o orzecznictwo TSUE Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, wyraził stanowisko, któremu nadano moc zasady prawnej, mówiące o tym, że aby konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody na objęcie go ochroną konsumencją, sąd krajowy winien, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, wskazać stronom w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencje prawne, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku - co jest szczególnie istotne wtedy, gdy jego niezastosowanie może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne. Sąd Okręgowy pouczył zatem powodów przedstawiając im stosowne informacje na piśmie, a następnie omawiając je na terminie rozprawy. Kolejno w ramach postępowania apelacyjnego powodowie złożyli oświadczenie, iż zostali poinformowani o skutkach uznania postanowień umowy za abuzywne i wyrażają zgodę na uznanie nieważności umowy kredytu. Powodowie oświadczyli, że są świadomi że uznanie umowy za nieważną pociągnie za sobą skutki finansowe i może pociągnąć za sobą roszczenia banku. Nie wyrazili oni jednocześnie zgody na zastąpienie abuzywnych postanowień umowy innymi.

Wobec braku związania powodów zakwestionowanymi klauzulami umownymi, co ostatecznie prowadzi do upadku umowy kredytowej, uznać należało, iż spełnione na ich podstawie świadczenia podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia. Za nieistniejącą ze skutkiem *ex tunc* uznać należało również umowę zawartą przez strony, po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień, gdy w tak okrojonym kształcie zgodnie z prawem krajowym nie może ona dalej obowiązywać, jak wynika z art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13/EWG. Tym samym świadczenia spełnione na podstawie takiej umowy są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (wyroki SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, 9 maja 2019 r., I CSK 242/18., z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, uchwała z 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20, z 7 maja 2021 r. V CZP 6/21).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 Sąd Najwyższy uznał nadto, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Ocenił, że odmienne stanowisko jest sprzeczne z panującą niepodzielnie w doktrynie teorią dwóch kondykcji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, iż w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego

zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia (tak wyroki Sądu Najwyższego 24 listopada 2011 r. I CSK 66/11, z 9 sierpnia 2012 r. V CSK 372/11, z 28 sierpnia 2013 r. V CSK 362/12, z 15 maja 2014 r. II CSK 517/13, z 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, z 11 maja 2017 r., II CSK 541/16). Stanowisko powyższe podtrzymał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20, stwierdzając, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi. Z tego względu Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację co do żądania głównego. Kwota dochodzona pozwem mieści się niewątpliwie w wartości kwot uiszczonych przez powodów w toku wykonywania umowy, brak było zatem podstaw do zmiany orzeczenia Sądu I instancji w tym zakresie.

Apelacja pozwanego odniosła natomiast skutek w zakresie, w jakim obejmowała nie tylko należność główną, ale i żądanie odsetek z tytułu opóźnienia. W uchwale z dnia 7 maja 2016 r. (III CZP 6/21) Sąd Najwyższy powiązał bowiem trwałą bezskuteczność umowy z należyтым poinformowaniem konsumenta o skutkach bezskuteczności (nieważności) umowy. Dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy, powstaje stan, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. Z tym momentem należy zatem wiązać wymagalność świadczeń stron o zwrot korzyści uzyskanych bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.).

Kierując się wytycznymi wyrażonymi w powyżej przytoczonej uchwale Sąd Okręgowy zobowiązany był do ustalenia czy i kiedy powodowie powzięli stanowczą i świadomą decyzję, że nie chcą potwierdzić klauzul waloryzacyjnych i że nie zgadzają się na dalsze trwanie umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego konstrukcja roszczenia i jego uzasadnienie zakładające możliwość utrzymania umowy w mocy z pominięciem tylko niektórych postanowień regulujących mechanizm indeksacji, dowodzi, że w dacie składania pozwu powodowie dopuszczali dalsze wykonywanie umowy. Stanowcze stanowisko wyrażone po pouczeniu o skutkach upadku umowy złożyli dopiero na rozprawie apelacyjnej 8 września 2022 r., kiedy to powodowie jednoznacznie stwierdzili, że są świadomi skutków upadku umowy. Tym samym dopiero od dnia kolejnego po dacie uzyskania informacji w tej mierze przez stronę pozwaną aktualizuje się wymagalność roszczenia powodów o zwrot świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy, bowiem dopiero wówczas jasny stał się dla pozwanego banku status umowy kredytu, a konkretnie jej nieważność. Wskazać przy tym należy, iż wcześniejsze oświadczenia powodów o chęci skorzystania z ochrony prawnej z dnia 1 marca 2022 r. nie zawierały informacji o świadomości powodów co do skutków prawnych stwierdzenia nieważności umowy, nie zostały również przesłane do wiadomości pozwanego banku.

Z tego względu Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał korekty zaskarżonego orzeczenia zmieniając datę wymagalności odsetek z 23 maja 2018 r. na datę 9 września 2022 r. i oddalając powództwo w zakresie roszczenia o odsetki za objęty zmianą okres.

W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do zmiany orzeczenia o kosztach procesu za I instancję. Skoro bowiem strona powodowa co do zasady winna uzyskać całość żądanej w pozwie kwoty, to pomimo częściowego oddalenia powództwa nie sposób uznać by odstąpienie od obciążania ich kosztami było niezasadne i godziło w zasady sprawiedliwości.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie uznał za zasadny podniesiony przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego zarzut zatrzymania.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. IV CSK 440/13, że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Według art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.), a z takim skutkiem umowy kredytu zawartej przez strony mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. W piśmiennictwie wskazuje się, że korzystać z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. można nie wcześniej, niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia. Za dopuszczalnością stosowania prawa zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.) w relacjach między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej po stwierdzeniu jej nieważności, czy trwałej bezskuteczności opowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 6/20). Sąd Najwyższy wskazał, że stanowi ono instrument, który może zapobiec zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych. Wyjaśnił, że wbrew pozorom możliwość skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenia, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16). Z punktu widzenia art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius.

Podnieść również należy, iż dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest konieczne (jak w przypadku zarzutu potrącenia), aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, zatem aby nadszedł termin spełnienia świadczenia określany na podstawie art. 455 k.c., zaś konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z wymagalnością roszczenia. Z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. skorzystać można nie wcześniej niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia. W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy pozwany przed skorzystaniem z prawa zatrzymania został wezwany przez powodów do zapłaty, tym samym możliwym stało się zgłoszenie tego zarzutu.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy wskazać należy, że zarzut zatrzymania został zgłoszony ustnie do protokołu rozprawy w dniu 8 września 2022 r. Do akt sprawy nie przedłożono jednak niezbędnego w tej sytuacji materialnoprawnego oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, ze wskazaniem jakich konkretnie dotyczy kwot, podpisanego przez należycie umocowanego przedstawiciela banku wraz z dowodem jego doręczenia powodom. Również pismo pozwanego złożone już po zamknięciu rozprawy apelacyjnej nie sanowało powyższego braku. Co istotne również pozwany nie przedstawił dowodu na to, by skierował do powodów żądanie zapłaty kwoty objętej zarzutem zatrzymania. Stąd zarzut ten nie mógł zostać uwzględniony przez sąd.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c., gdyż apelacja pozwanego w zasadniczej kwestii tj. uznania kwestionowanych przez powodów klauzul za abuzywne została oddalona. W konsekwencji Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty zastępstwa procesowego, których wysokość ustalona została w stosunku do powodów L. G. i M. G. oraz K. W. i T. W. na podstawie § 2 pkt. 4 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności

radców prawnych, zaś w stosunku do powódki M. L. (1) na podstawie § 2 pkt. 3 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Agnieszka Łukaszuk